Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera“ Lwów.

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

GAZETA PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty:
Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie . 2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie . 7 „ 50 „	wysyłką . .	9 „ — „
rocznie . . 30 „ — „	pocztową .	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 934. Lwów, sobota 12. października 1912. Rok II.

W PRZEDEDNIU EKSPLOZYI.

Ostatnie błyski nadziei. — Zwłoka zyskiem na czasie. — Wojna czarnogórska. — Zerwanie rokowań włoskich.

Lwów, 12. października.

W ciągu ostatnich 24 godzin w położeniu na Bałkanie nie zaszła żadna zmiana, nie jest ani lepiej, ani gorzej. Mocarstwa dotąd czekają na odpowiedź państw bałkańskich, dopiero, gdy to nastąpi, położenie na całej linii się wyjaśni, a wypadki pobiegną wytkniętym z góry torem.

Wiadomość o zerwaniu pokojowych rokowań Turcyi z Włochami pogarsza bardzo szanse „pokoju“ na Bałkanie, gdyż Turcya nękana wojną trypolitańską przedstawia ponętniejszy przedmiot ataku.

Wojna Czarnogóry z Turcyą trwa dalej, losy dotychczasowej kampanii mimo tryumfalnych depesz króla Nikity są wątpliwe, zdaje się, że na razie Turcy są w gorszej pozycyi.

Dzień jutrzejszy uważają powszechnie w Europie za rozstrzygający.

Aby formalnościom stało się zadość.

Belgrad. (TBK.) Poseł francuski poparł wczoraj krok Austro-Węgier i Rosyi.

Konstantynopol. (TBK.) Wręczona Porcie nota mocarstw opiewa:

Ambasadorowie otrzymali od swych rządów polecenie zawiadomienia Porty, że pięć mocarstw przyjmuje do wiadomości zapowiedź publiczną rządu tureckiego o zamierzonem przeprowadzeniu reform w myśl artykułu XXIII traktatu berlińskiego i ustawy z r. 1880, które to reformy dotyczą administracyi w Turcyi europejskiej, jako też zarządzeń, które mogą zapewnić urzeczywistnienie reform w interesie ludności; rozumie się samo przez się, że reformy te nie czynią żadnej ujmy nietykalności terytoryum państwa ottomańskiego. Nota zawiera także ustęp, zapowiadający, że mocarstwa natychmiast omawiać będą wraz z Portą zamierzone reformy.

Sofia. (TBK.) Co do treści odpowiedzi państw bałkańskich na demarche mocarstw dotąd nie osiągnięto porozumienia. Przyjmują, że odpowiedź dziś nastąpi.

Odpowiedź zawierać ma między innemi żądanie autonomii administracyjnej dla wilajetów europejskich, żądanie wspólnej kontroli mocarstw i państw bałkańskich. Równocześnie z zawiadomieniem mocarstw o tej odpowiedzi przesłana będzie Turcyi nota, poczem po kilku dniach wysłane będzie ultimatum.

Konstantynopol. (TBK.) Słychać, że nota mocarstw będzie ostatecznie omówiona na dzisiejszej radzie ministrów.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Fr. Presse“ donosi z Belgradu, że wczoraj popołudniu rząd serbski nie wręczył jeszcze odpowiedzi na notę mocarstw. Oświadczają, że ustalenie tekstu odpowiedzi dlatego się odwleka, ponieważ każde słowo ważone jest przez gabinety Bułgaryi i Grecyi. W tych warunkach nie jest wykluczone, że odpowiedź nastąpi dopiero dziś popołudniu. W kołach skupczyny zwlekanie rządu spotyka się z ostrą krytyką, posłowie radykalni obawiają się, by mocarstwa nie wywarły na gabinet jakichś zakulisowych wpływów i nie skłoniły go do cofnięcia.

Z innej strony korespondent „Pressy“ donosi, że powodem opóźnienia są deszcze, które przeszkodziły koncentracyi wojska. Gdy ustawienie wojsk będzie dokonane, rząd odpowie na krok mocarstw.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Prasa turecka protestuje przeciw wspólnej akcyi mocarstw w Konstantynopolu. „Tanin“ sądzi, że akcya ta nie będzie miała powodzenia, jeżeli mocarstwa wezmą w swe ręce sprawę reform w Macedonii.

Cesarz nie traci nadziei.

Wiedeń. (Tel. wł.) Cesarz przyjął wczoraj na audyencyi pewnego wybitnego finansistę węgierskiego, wobec którego miał się wyrazić: „Spodziewam się, że uda się jeszcze pokój utrzymać“.

Widmo wojny europejskiej.

Berlin. (Tel. wł.). „Loc. Anz.“ donosi, że główne zainteresowanie dyplomacyi skupia się obecnie około rokowań austryacko-rosyjskich. Oświadczają tu, że oba państwa nie tylko jako mandataryusze Europy chcą utrzymać pokój, lecz prowadzą takie rokowania o sposób postępowania w razie ogólnego wybuchu wojny bałkańskiej. (Czemu prasa wiedeńska wczoraj przeczyła *red.*). Austro-Węgry — pisze „Loc. Anz.“ — są zdecydowane wtargnąć do Sandżaku w razie inwazyi tamże Serbów, z drugiej strony Rosya również stanowczo zdecydowana jest nie dopuścić do tego, aby Austrya sama interweniowała.

Moskwa. (Tel. wł.). „Gołos Moskwy“ donosi, że minister wojny Suchomlinów w moskiewskim klubie automobilistów miał przemówienie, w którem podkreślił, że **ogólna wojna europejska jest nieuniknione. Rosya będzie musiała stanowczo wkroczyć, jeśli Austrya się wmiesza w zatarg bałkański.**

Właśnie teraz!

Berlin. (Tel. wł.). „Berl. Tagblatt“ donosi z Petersburga, że minister finansów zarządził przeniesienie wszystkich zapasów gotówki z filii Banku państwa w Królestwie do Moskwy. Ze strony urzędowej oświadczają, że zarządzenie to dawno już było w planie, ale dopiero teraz zostało wykonane.

Podejrzany pożar.

Odessa. (Tel. wł.) Dom konsula tureckiego stoi w płomieniach.

Rumunia mobilizuje.

Wiedeń. (Tel. wł.). „N. W. Tagblatt“ donosi z kół dyplomatycznych: Jak słychać Rumunia czyni ciągłe przygotowania celem zmobilizowania całej swej armii. Rumunia zamierza mianowicie zmobilizować armię, na wypadek gdyby Serbia i Bułgarya wypowiedziały wojnę Turcyi, pragnie bowiem być przygotowana na wszelkie ewentualności.

Na wszelki wypadek.

Rzym. (Ag. Stef.) Pierwsza eskadra floty pod wodzą admirała Viale, która na razie znajduje się na wodach włoskich, otrzymała rozkaz do wyjazdu na morze Egejskie.

„Maryanna“ obserwuje!

Paryż. (TBK). Dzienniki donoszą z Tulonu, że pancerniki „Gambetta“, „Victor Hugo“ i „Jules Terry“ otrzymały polecenie, aby były gotowe do odpłynięcia na wody greckie i tureckie celem ochrony tam interesów francuskich.

O lokalizacyę ognia.

Paryż. (Tel. wł.) Na wczorajszem przyjęciu dyplomatów na Quai d' Orsay, jawili się wszyscy reprezentanci mocarstw u Poincarego. Obecny był także ambasador Austro-Węgier hr. Szecsen. Z rozmów dyplomatów wynika, że wszystkie mocarstwa mają nadzieję, że uda się wojnę zlokalizować. Uchodzi za rzecz pewną, że Serbia zobowiązała się wobec Rosyi operacyi swych nie rozciągać na Sandżak i Nowy bazar.

Pierwsze zwycięstwa Czarnogóry.

Podgorica. (TBK.) Biuro Reutera donosi pod datą 10 b. m.: Dziś rano Czarnogórcy w dalszym ciągu bombardowali silnie ufortyfikowane wzgórze tureckie Deczicz. Około godz. 11 przed południem bateryaturecka na Deczicz zmuszona została do milczenia. Wielka bitwa toczy się przed miastem tureckiem Tusi. Wynik jej nie jest znany. W okolicy Berane armia czarnogórska pod wodzą generała Kunoticza dziś rano przekroczyła granicę turecką.

O godz. 4 po południu Deczicz upadło. Komendant fortu tego wraz z oficerami i większą liczbą żołnierzy poddał się. Czarnogórcy zdobyli 4 działa; chorągiew czarnogórską wywieszono z fortu. Po obu stronach są znaczne straty. To pierwsze zwycięstwo wywołało w obozie czarnogórskim wielki zapał.

Podgorica. (TBK.) Oficyalnie donoszą pod datą 10 b. m.: Czarnogórcy dziś wieczorem obsadzili Szipcanik, obwarowaną pozycyę turecką między Deczicz a miastem Tuzi. Obecnie Czarnogórcy zupełnie opanowują Tuzi. Obie strony okazały nadzwyczajne męstwo. Wśród Czarnogórców panuje z powodu odniesionych dziś dwu wspaniałych zwycięstw koło Deczicz i Szipcantka wielka radość. Malisorowie walczyli z poświęceniem po stronie Czarnogórców. Dziś późnym wieczorem król przyjął w głównej kwaterze komendanta upadłego Deczicz; odstawiono go wraz z pojmanymi żołnierzami do Podgoricy.

Malissorowie po stronie Czarnogóry?

Konstantynopol. (Tel. wł.) Gdy Albańczycy na ogół zachowali się wobec Turcyi poprawnie, to Malissorowie stanowią pod tym względem jak się zdaje, wyjątek. Pomimo, że pod wpływem Austro-Węgier uzyskali od Porty znaczne koncesye, istnieją pomiędzy nimi różne prądy, które każą się obawiać, że Malissorowie przyłączą się do Czarnogóry. Reformy przyszły więc za późno.

Słowa prawdy.

Paryż. (Tel. wł.). Senator francuski i były sekretarz europejskiej komisyi dla uregulowani granicy czarnogórskiej w latach 70-tych, Estournelle de Constant, wystosował do króla Mikołaja czarnogórskiego bardzo ostry list otwarty, w którym zarzuca mu, że „w latach 70-tych jego żołnierze nie byli niczem innem, jeno podpalaczami i że wówczas członkowie komisyi wstydzili się skonstatować, że pokój światowy został naruszony przez podpalaczy. Obecnie zaś — pisze Francuz — rozpoczynasz Pan znów i znów grozisz wywołaniem pożaru światowego, ażeby w ogniu tym upiec swój interes. Niema nikogo, ktoby się temu sprzeciwił w Pańskim ... yludnionem Czarnogórzu. Szkoda, bo inaczej otrzymałbyś Pan bezzwłocznie chłostę, na którą zasługujesz, a którą świat cywilizowany dla Pana rezerwuje.

Spełniłem swój obowiązek, pisząc to Panu, ponieważ nie masz Pan sposobności słyszeć tego, co jest uczuciem każdego, kto zna Pański kraj nieszczęśliwy".

Strategiczne horoskopy.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tgbl." donosi z Sofii, że wojna dlatego jest nieunikniona, ponieważ mocarstwa tylko częściowo wywierają nacisk na Turcyę. Francuski poseł w Sofii stara się zrobić, co tylko może dla pokoju, Niemcy są aż nadto neutralne, z jedną tylko Anglią jest inaczej. Anglia na pierwszym planie stawia interesy swe na Wschodzie i dlatego jest dla Turcyi życzliwa. Rola Rosyi jest bardzo niepochlebna. Co do dalszego rozwoju wypadków, przypuszcza „B. T.", że wobbec tego, iż Turcy niebawem zwyciężą Czarnogórę (?), a Grecya także nie ujdzie tego losu — spodziewany jest wspólny atak Serbii i Bułgaryi, a nie, jak początkowo przypuszczano, atak każdego z tych państw z osobna. W Sofii spodziewają się wybuchu wojny w środę lub czwartek.

Niezły apetyt.

Wiedeń. (Tel. wł.) Według informacyi, nadeszłych z Bałkanu, początkowo istniał tylko sojusz 3 państw słowiańskich, później dopiero przystąpiła doń Grecya. Cztery państwa umówiły się już dokładnie co do szczegółów podziału terytoryalnego Turcyi, względnie oznaczenia sfery wpływów. I tak: Sandżakiem ma się podzielić Serbia i Czarnogóra, która ponadto dostanie Skutari. Granica między Serbią a Bułgaryą biedz będzie przez Komanowo i Skoplje, Serbia otrzymałaby nadto dojście do morza w Durazzo. Bułgarya otrzymałaby część Macedonii, z Monastyrem i Salonikami.

Zamknięte porty.

Budapeszt. (TBK.) Węgierska dyrekcya kolei państw. otrzymała zawiadomienie od Węg. Tow. żeglugi, że z powodu stanu wojennego w Bułgaryi porty w Burgas i Warnie są niedostępne i nie przyjmują żadnych towarów.

Nie było starć.

Sofia. (TBK.). Agencya Bułgarska zaprzecza wiadomości z Konstantynopola, jakoby na granicy koło Tiszri i Dospad przyszło do potyczek, w których Bułgarzy zostali odparci.

W Grecyi.

Ateny. (TBK.) Następca tronu, mianowany głównym wodzem armii tessalskiej, odjedzie w sobotę na czoło armii.

Ateny. (TBK.) O 11 rano zebrała się radą ministrów na obrady pod przewodnictwem króla.

Paryż. (TBK.) Z Algieru donoszą o przybyciu tam 340 greckich marynarzy, którzy mają objąć torpedowce płynące z Anglii a zakupione dla Grecyi.

W razie potrzeby.

Konstantynopol. (TBK.). Minister spraw zagranicznych oświadczył, że w razie potrzeby wszyscy mężczyźni do 40 roku życia, a nawet starsi, powołani zostaną pod broń.

Konstantynopol. (TBK.). Przybyło tu wielu muzułmanów z Bułgaryi.

Abdul Hamid pod nadzorem.

Saloniki. (Tel. wł.) Rząd turecki postanowił wywieźć do Konstantynopola eks-sułtana Abdul-Hamida, który — jak wiadomo — znajduje się obecnie w willi Alatini. Na decyzyę rządu wpłynęła obawa, że Albańczycy, którzy już od dawna nie kryją się z swemi sympatyami dla Abdul-Hamida, zechcą go uwolnić i obwołać sułtanem.

Wypuszczone z niewoli statki.

Petersburg. (Pet. Ag.) Z Konstantynopola donoszą, że na usilne przedstawienia ambasadora rosyjskiego władze tureckie zezwoliły, aby przytrzymane tutaj parowce greckie, które wiozły ładunki towarów z Grecyi i galary, pod flagą rosyjską wypłynęły na pełne morze.

Issa Boljetinacz wodzem stu tysięcy.

Londyn. (Tel. wł.) „Times" donosi z Konstantynopola, że Issa Boljetinacz prosił rząd turecki, by mu pozwolono na czele 100.000 żołnierzy walczyć przeciw Serbom. Propozycyę tę przyjęto.

Ironia powodem mobilizacyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Odnośnie do historyi obecnego zatargu, podaje korespondent „N. Fr. Presse" w Sofii następujące szczegóły:

Sprzymierzeńcy nie mieli z początku zamiaru doprowadzenia do wybuchu wojny. Skoro jednak Turcya pod pozorem odbycia manewrów zgromadziła wielkie zastępy wojska koło Adryanopola, zwrócił poseł bułgarski Porcie uwagę, że Turcya nie ułatwi tem gabinetowi Geszowa wytrwania w jego tendencyach pokojowych. Na to odpowiedział turecki minister spraw zagranicznych dosłownie: „Znamy tendencye pokojowe gabinetu Geszowa i chcemy mu jego sytuacyę ułatwić". Odpowiedź brzmiała widocznie ironicznie, a państwa bałkańskie, które planowały wspólny krok u mocarstw, celem zwrócenia ich uwagi na potrzebę reform w Macedonii, zarządziły wobec tego wspólną mobilizacyę.

DELEGACYE.

„Aby nasz głos miał wagę".

Wiedeń. (TBK) Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10. Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos wspólny minister skarbu dr. Biliński celem wniesienia przedłożenia wojskowego.

Minister rzekł, że nie jest to kredyt mobilizacyjny. Do takiego kroku niema najmniejszego powodu i że monarchia jak poprzednio tak i nadal pragnie trzymać się swej dotychczasowej polityki pokojowej. Jednakowoż w zwrocie niepomyślnym, jaki wzięły w ostatnim czasie sprawy bałkańskie tkwi poważna przestroga, upominająca do rozwoju i uzupełnienia naszej siły zbrojnej. Żądania dzisiejsze nie zawierają nic nowego, już kilkakrotnie, poraz ostatni w lecie r. b. były one przedmiotem obrad wspólnej konferencyi ministeryalnej. Minister podkreślił rzeczową konieczność tych żądań i oświadczył, że rząd wspólny uważał za swój obowiązek pogodzić je z finansową wytrzymałością obu państw.

Rząd występuje z temi żądaniami w chwili gdy w najbliższem sąsiedztwie naszem na Bałkanach płomienie wojenne tak łatwo wybuchają. Przyświeca rządowi myśl, że powinniśmy mieć możność wówczas, gdy sprawa bałkańska dojrzeje do ostatecznego rozstrzygnięcia, rzucić na szalę nasz głos, mający pełną wartość. Krok ten rządu wspólnego podyktowany jest zamiarem zapewnienia nam możności obronienia całą siłą interesów Austro-Węgier i spełnienia ze skutkiem pokojowej misyi monarchii ręka w rękę z wiernymi naszymi sojusznikami i razem z innemi zaprzyjaźnionemi mocarstwami.

Prezydent delegacyi oświadczył, że jeżeli nikt się temu nie sprzeciwi, przedzieli przedłożenie komisyi wojskowej.

Następnie del. Spinczicz przedłożył sprawozdanie komisyi bośniackiej.

Wiedeń. (TBK). Komisya wojskowa delegacyi aust. została zwołana na dziś popołudniu na posiedzenie w sprawie kredytów wojskowych.

Wiedeń. (TBK). Na plenarnem posiedzeniu delegacyi węgierskiej, po krótkiej dyskusyi przyjęto budżet wojskowy. Hr. Berchtold przedkładając kredyty dodatkowe podniósł, że są one potrzebne na usunięcie pewnych braków naszego pogotowia wojskowego. Prosi delegatów, by tych kredytów nie uważali za kredyty mobilizacyjne, do tego nie ma najmniejszego powodu a to tem mniej, że zamierzamy wytrwać przy naszej polityce pokojowej, **jednakże musimy się starać, by nasze słowa posiadały potrzebną wagę** (potakiwania). Mam nadzieję, że ofiarność delegatów dostarczy monarchii środków, by mogła z powodzeniem bronić swych interesów w koncercie wielkich mocarstw.

Przedłożenie odesłano do komisyi.

Wiedeń. (TBK.) Delegacya austryacka załatwiła wczoraj budżet bośniacki. Po dłuższej dyskusyi, w której zabierało głos wielu mowców i omawiało stosunki w Chorwacyi, zabrał głos wspólny min. skarbu dr. Biliński i polemizował z del. Ellenbogenem, który ze słów ministra wysnuł całkiem nieuzasadnione obawy. Podkreślam to, co powiedziałem, że prowadzimy politykę pokojową i od niej nie chcemy odstępować. Del. Ellenbogen życzy sobie, by pokój był absolutnie utrzymany.

Wydaje mi się, że, jeśli ktoś wypisuje na swoim sztandarze słowa „absolutny pokój", to musi wtedy znosić wszystko, nawet największe szkody dla państwa i zawsze będzie miał na to odpowiedź: „nie mogę się bronić, gdy jestem atakowany, gdyż jestem za absolutnym pokojem" (potakiwania). Jestem zdecydowany utrzymywać politykę pokojową, t. zn. jestem zdecydowany nie mieszać się między strony walczące. Na tem, jak sądzę, polega polityka pokojowa. Gdy po ukończeniu wojny zobaczymy jej rezultat, zapytać się musimy, czy przez wynikłe z wojny zmiany nie mogłyby powstać szkody dla nas. To jest naszym obowiązkiem, mimo, iż jesteśmy bardzo pokojowo usposobieni.

Jeśli del. Ellenbogen krytykuje użyte przezemnie słowa „nasz głos", to chcę zwrócić przez to uwagę, że wybrałem te słowa z całą świadomością. Nie chcemy wojny i nie myślimy o tem,

by się w wojnę wdawać, ale jeśli przyjdzie do międzynarodowych narad nad ewentualnościami wojny to wówczas będziemy mogli nasz głos tem skuteczniej rzucić na szalę, **im lepiej jesteśmy uzbrojeni.**

Następnie stwierdza minister, ze między przedłożonymi kredytami a wypadkami na Bałkanie istnieje tylko logiczny a nie polityczny związek. Do usunięcia braków, jakie zdaniem fachowców istnieją w armii a których usunięcia domagano się już od kilku lat, musieliśmy raz przystąpić i przez wypadki zagranicą zostaliśmy przynagleni do uczynienia wreszcie tego, co było już z góry ułożone. Chciałem jednakże szanownych panów delegatów prosić, by nietylko wyrazu ale nawet myśli o kredycie wojennym nie podsuwali rządowi. Sądzę, że i dla nas i dla Europy nie byłoby korzystne używanie wyrazu który przy dzisiejszem wzburzeniu opinii, musiałby wszystkich w Europie jeszcze bardziej podniecić.

Nowe kredyty na zbrojenia.

Wiedeń. (TBK.). Wniesione wczoraj na stół delegacyi przedłożenia w sprawie kredytów dodatkowych żądają na 1912 r. 41·6 milionów kor. na sprawienie materyału wojennego i przeprowadzenie zarządzeń fortyfikacyjnych, jako też sprawienie motorów awiatycznych, a dalej 40 milionów kor., w tem 13 milionów jako połowy kredytu 26 milionów, na sprawienie dwóch monitorów dunajowych, dwu łodzi podmorskich i doku, oraz 23 milionów na podwyższenie kredytu za rok 1912, a conto raty następnego roku, celem przyspieszenia budowy okrętów wojennych, przyczem zauważono w przedłożeniu, że ze względu na położenie polityczne długoletnie raty nie są pożądane. Ogółem więc domaga się rząd wspólny na r. 1912 kredytu 81·6 milion. kor., z czego przypada na Austryę 51·9 milionów, a na Węgry 29·7 milionów.

Wspomniane wyżej sprawienie materyału wojennego, oraz przeprowadzenie zarządzeń fortyfikacyjnych nad granicami, obliczone jest na 3 lata i wymaga ogółem 125 milionów koron, z czego po 41·6 milion. przypada na lata 1913 i 1914, a 41·8 milion. na r. 1915. Zarządzenia te tworzą dalszy ciąg zażądanego w roku 1904 nadzwyczajnego kredytu na sprawienie materyału artyleryi.

Wiedeń. (TBK.). Wczoraj odbyła się u prezydenta ministrów narada z polskimi członkami delegacyi, przybyłymi pod przewodnictwem prezesa Leo. W naradzie wziął udział minister Zaleski. Na zapytanie prez. Lea oświadczył zarówno prezydent ministrów, jak minister skarbu, że doręczone delegacyom przedłożenie dodatkowe pod żadnym względem nie czyni ujmy żadnej na porządku dziennym będącej akcyi gospodarczej, na którą rząd zasadniczo już się zgodził. Także w budżecie na r. 1913 zawarte kredyty na wydatki kulturalne i ekonomiczne nie doznają bynajmniej ukrócenia w porównaniu z już ustalonemi pozycyami.

Del. Kozłowski poruszył sprawę rozdziału dostaw dla wojska i marynarki, jako też użycia robotników w zakładach wojskowych i marynarki, przyczem domagał się bardzo wydatnego uwzględnienia producentów galicyjskich i robotników. Prezes gabinetu przyrzekł poprzeć te żądania u zarządu ministerstwa wojny i marynarki.

Wiedeń. (Tel. wł.). Według informacyi ze strony kompetentnej, ogólna suma żądanych kredytów na armię (125) i marynarkę (80) 205 milionów koron redukuje się do sumy 151 milionów, albowiem w sumie tej zawarte są już raty za r. 1915 i 1916, wstawione w program flotowy, a wynoszące łącznie 54 milionów. Program flotowy jest więc obecnie przyspieszony o dwa lata. Z tych 151 milionów według kwoty przypada na Austryę 95 milionów.

Zapotrzebowanie będzie pokryte drogą operacyi kredytowej, które co najwyżej tylko procentem obciąży budżet.

Zerwanie rokowań pokojowych?

Rzym. (TBK.). „Tribuna“ przynosi następującą depeszę z Ouchy: W ostatniej chwili gdy już osiągnięto zgodę Włoch co do głównych punktów pokoju, Turcya zgłosiła niemożliwe do przyjęcia pretensye. Według wszelkiego prawdopodobieństwa rokowania będą zerwane, a wojna z Turcyą z całą energią dalej prowadzona.

Rzym. (TBK.). W komentarzu do depeszy z Ouchy pisze „Tribuna“, że Włochy mimo krytycznej sytuacyi Turcyi nie zmieniły swych pokojowych warunków i że odpowiedzialność za rozbicie rokowań spada tylko na Turków. **Włochy teraz z całą energią prowadzić będą dalszą wojnę.**

Ouchy. (Tel. wł.) Między pełnomocnikami pokojowymi wyłoniły się znaczne trudności w sprawie redakcyi protokołu pokojowego. Różnice zdań tyczą się stanowiska przyszłego reprezentanta Turcyi w Libii. Włosi żądają, aby reprezentant ten otrzymał prawa konsula, podczas gdy Turcy chcą mu dać większe pełnomocnictwo. — Włosi grożą, że jeżeli za kilka dni układ pokojowy nie będzie podpisany, **wówczas podejma na nowo akcyę wojenną.**

VARIA.

Wyższa klasa dodatków aktywalnych.

Wiedeń. (TBK.) Na podstawie ostatniego spisu ludności 23 miejscowości przeniesionych zostało do wyższych klas dodatków aktywalnych dla urzędników państwowych. Ponadto przeniesiono bardzo znaczną ilość miejscowości do klas wyższych z powodu drożyzny, choć liczba ludności ich ustawowo przeniesienia tego nie uzasadnia. W Galicyi przeniesiono do klasy III dodatków aktywalnych: Czortków, Dębicę, Gorlice, Kamionkę strumiłową, Nowy Targ, Łańcut, Rohatyn, Trembowlę, Zaleszczyki i Żywiec.

Z kroniki wypadków.

Londyn. (TBK.) Z Nowego Jorku donoszą, że w Bayonnie parowiec angielski „Dunholm“ zdarzył się z innym parowcem angielskim. Załogę zdołano uratować, szkody wielkie.

Ciężkie czasy.

Budapeszt. (TBK.). Firma zbożowa Bela Neuman z powodu trudności finansowych prosiła o moratorium do poniedziałku.

W rocznicę rewolucyi.

Pekin. (TBK). W całych Chinach obchodzono rocznicę rewolucyi. Po rewii wojskowej odbyło się przyjęcie u prezydenta. Uroczystości potrwają trzy dni.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

Dziś 12 października (sobota): rz.-kat. Maksymiliana. — Gr.-kat. Kyryaka.

Wschód słońca o g. 5.41 r., zachód słońca o g. 4.41 po południu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia i zachodnia: Pochmurno, niepewnie, stan mało zmieniony, północno-zachodni mierny wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie

Sobota 12 b. m. o godz. pół do 4-ej po południu „Eros i Psyche“.

Sobota 12 b. m. o godz. pół do 8-ej wiecz. „Madame Butterfly“.

Niedziela 13 b. m. o godz. pół do 4-ej po południu „Hrabia Luksemburg“.

Niedziela 13 b. m. o godz. pół do 8-ej wieczorem „W gołębniku“.

Poniedziałek 14 b. m. o godz. pól do 8-ej wiecz. „Marya Magdalena“.

Wtorek 15 b. m. o godz. pół do 8-ej wieczorem po raz 1-szy „Kuglarz“ (Le Jongleur de Notre-Dame) opera w 3 aktach słowa Maurycego Lena, muzyka J. Masseneta. Abonament nro 6.

Środa 16 b. m. o godz. pół do 8-ej wiecz. (wznow.) z cyklu polskich utworów scenicznych nro 15 „Grube ryby“ komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

Czwartek 17 b. m. o g. pół do 8 wiecz. „Kuglarz“.

Mianowania. Dyrektor V gimn. we Lwowie Józef Nogaj otrzymał tytuł radcy rządu. Prof. VII gimn. we Lwowie Dez. Ostrowski został mianowany dyrektorem II gimn. w Rzeszowie.

Minister skarbu zamianował komisarza skarb. Kazimierza Smolkę koncypistą ministeryalnym w ministerstwie skarbu.

Zabawę taneczną urządza Kołko zabawowe druk. lwowsk. w niedzielę 13 bm., od godz 4-ej popoł do godz. 9-ej wiecz. w własnych salach ul. Piekarska 18. Wstęp dla panów 1 kor., dla pań 60 hal. Wstęp za zaproszeniami.

Mieszczaństwo krakowskie o reformę wyborczą. Stronnictwo polskiego mieszczaństwa demokratycznego odbyło wczoraj w sali Rady powiatowej zgromadzenie w sprawie reformy wyborczej do Sejmu. Obrady zagaił prezes stronnictwa p. Zieleniewski, obradom przewodniczył st. radca Zawadzki. Po dłuższej dyskusyi uchwalono następujące rezolucye: Stronnictwo polskiego mieszczaństwa demokratycznego. uznaje doniosłość reformy wyborczej dla całego kraju, a w szczególności dla mieszczaństwa polskiego; stronnictwo wyraża posłom swoim pełne zaufanie i podziękowanie za dotychczasowe stanowisko w tej sprawie; stronnictwo wzywa swoich posłów, aby przy uwzględnieniu interesów narodowych, poczynili starania, by mieszczaństwo polskie otrzymało reprezentacyę w Sejmie, odpowiadającą znaczeniu narodowemu i kulturalnemu miast.

Loterya wystawy architektonicznej w Krakowie. Komitet loteryi nabył dzieła Laszczki (biust Wyspiańskiego w terrakocie, oraz dwa medale pamiątkowe w bronzie), Axentowicza, Pankiewicza, Dunikowskiego, Piotrowskiego, Dąbrowy, Sotera Jaxy-Małachowskiego, Ostrowskiego oraz Rubczaka. Wymienione nazwiska świadczą, na jak wysokim poziomie artystycznym pragnie komitet loteryi utrzymać wygrane. Między 400 fantami znajdować się będą także, jako mniejsze wygrane, dzieła sztuki stosowanej oraz wyroby jubilerskie pierwszorzędnej jakości. Ciągnienie nieodwołalnie już we wtorek 15 bm. na placu wystawy.

Propaganda moskalofilska w kino. Tutejsi moskalofile obrali sobie przed kilku dniami kinoteatr „Lux“ za teren zrobienia politycznego nastroju. Na przedstawieniu, na którym w akład programu wchodziły zdjęcia z ostatniego spotkania się cara z cesarzem niemieckim, zebrało się kilkunastu moskalofilów w towarzystwie kobiet. Gdy film przedstawiał cesarza Wilhelma, w sali powstał gwizd i wrzawa, trwająca, dopóki obraz nie znikł z oczu widzów. Zaś w chwilę później film, przedstawiający cara Mikołaja, został przyjęty burzą oklasków i objawami zadowolenia. — Drugiego dnia „Prykarpackaja Ruś“ opisała barwnie całe zajście, podając z naciskiem, jak to w Galicyi jest znienawidzony cesarz niemiecki, podczas gdy rosyjski car cieszy się sympatyą i jest mile widziany!

Samobójstwo na cmentarzu. Wczoraj w południe na cmentarzu Łyczakowskim, na grobie Jana Stadnickiego odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, oficyał pocztowy, Tadeusz Doskowski. Denat podał w liście do dyrekcyi policyi jako przyczynę samobójstwa rozstrój nerwowy.

Zbieg. Umysłowo chory N. Tidor zbiegł wczoraj wieczorem z zakładu w Kulparkowie.

Mianowania i przeniesienia.

Cesarz zamianował radcę dworu i prezydenta sądu obwodowego w Suczawie dr. E. Mandyczewskiego radcą dworu w najwyż. Trybunale kasacyjnym z okazyi jego ustąpienia z dotychczasowego stanowiska nadał mu w uznaniu jego szczególnie skutecznej działalności krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Radca wyższego sądu krajowego w Krakowie Hier. Błonartowicz i radca wyższego sądu kraj. we Lwowie Izydor Deczkiewicz zostali mianowani radcami dworu w najwyższym Trybunale kasacyjnym w Wiedniu.

Minister sprawiedliwości przeniósł r. sądu kraj. J. Porembalskiego z Sambora do Przemyśla, sędziego pow. Z. Gölisa z Halicza do Monasterzysk, dr. S. Gerstmana-Szaprowskiego z Monasterzysk do Halicza, dalej zamianował radcami sądu kraj. J. Schneidra w Potoku Złotym z prze-

niesieniem do Stanisławowa, J. Baja w Grzymałowie do Przemyśla, sędz. pow. T. Ziemiańskiego w Przemyślu, sędz. pow. J. Samuelowicza w Trembowli do Złoczowa, zastęp. prok. państwa J. Dukieta w Przemyślu do Sambora. Ad. Czarneckiego w Tarnopolu, sędz. pow. K. Zembronia we Lwowie do Tarnopola, J. Baranowskiego z Podhajec do Złoczowa. Zamianował sędz. pow. i naczelnikami sądów pow. W. Augustynowicza w Monasterzyskach do Monasterzysk, J. Bętkowskiego w Rymanowie do Grzymałówki; sędziów St. Starzewskiego w Jarosławiu do Potoka Złotego i M. Klisza w Drohobyczu do Podbuża.

Namiestnik zamianował w etacie dyr. pol. we Lwowie prakt. konc. nam. K. Falkiewicza i prakt. konc. polc. K. Terleckiego koncyp. policyi.

Namiestnik przeniósł konc. policyi M. de Kleeborn-Girtlera ze Lwowa do Przemyśla.

Prez. kraj. dyr skarbu zamianował starszych respic. str. skarb. A. Misiąga, P. Picha, T. Myszkowskiego, A. Miliga, B. Sokołowskiego, J. Wagę, L. Obuchowicza, L. Chrząszczewskiego, A. B. Łowicza, E. Węgrzyeka, K. Sagańskiego, J. M. Hansa, K. Malickiego, E. Wolanina, W. Chodzikiewicza, S. Kałuskiego, W. Reinlendera M. Łopaszańskiego i S. Szykułę, dalej respic. str. skarb. L. W. Kastorego, tytul. st. respic. str. skarb. S. Hodboda i respic. str. skarb. M. Skorobohatego, H. Nowaka. Z. Zawadzkiego i W. Dzięciołowskiego, komisarzami str. skarbowej II. kl. w XI. kl. rangi.

Z sali sądowej.

Żonobójca.

(*f*) W przeddzień święta Wniebowstąpienia 15 maja b. r., stał się cichy zazwyczaj i spokojny Snopków miejscem okropnej zbrodni. Młody, trzydziestoletni sklepikarz, Paweł Waszczyszyn, zamordował wieczór owego dnia swoją żonę Józefę, strzeliwszy do niej kilkakrotnie z rewolweru.

Zbrodnia Pawła Waszczyszyna i śmierć Józefy Waszczyszynowej — to był ostatni akt dramatu małżeńskiego owych dwojga ludzi. Pobrali się z miłości, ale już od pierwszych dni źle ze sobą żyli. Kto był winien: czy z nich któreś, czy ludzie, czy „familia“ — trudno dziś stwierdzić. Te pewne, że wpływ otoczenia, wpływ najbliższych osób z rodziny, nie był dodatni dla stosunku młodych małżonków. Waszczyszyn był płatniczym w Kasynie ziemiańskiem, ożeniwszy się jednak w 1906 r., otworzył sobie za pieniądze, otrzymane od teściów, sklepik przy ul. Snopkowskiej. Interes atoli nie szedł, a że pożycie było złe, więc Waszczyszyn rad zaglądał do kieliszka, w nim szukając pociechy. Głównym powodem niesnasek i nieporozumień między małżonkami było to, iż Waszczyszynowa, podobnie, jak jej matka, trudniła się praniem bielizny wojskowych i z tego powodu często odwiedzała pobliską kasarnię. Waszczyszyn był zazdrosny o żonę i zabraniał jej jakichkolwiek stosunków z wojskowością, nadarmo jednak, gdyż żona pod wpływem swej rodziny nietylko nie stosowała się do woli męża, lecz niepotrzebnymi dowcipami drażniła zazdrosnego Waszczyszyna.

I było coraz gorzej w ich domu na Snopkowie. Aż przyszło do krwawej tragedyi, która zakończyła się śmiercią młodej kobiety.

Za zbrodnię żonobójstwa odpowiada obecnie Paweł Waszczyszyn przed sądem przysięgłych, oskarżony ponadto o zbrodnię usiłowanego morderstwa na osobie teścia, Filipa Möcka.

Do rozprawy, którą prowadzi radca Wisłocki, powołano długi szereg świadków, oryginalne typy przedmiejskie, prawie wyłącznie mieszkańców Snopkowa. Brak miejsca nie pozwala nam na szersze sprawozdanie z tej interesującej rozprawy, musimy ograniczyć się do podania tylko najważniejszych momentów.

Oskarża prok. Sywulsk, broni adwokat dr. Taubes.

Fałszywa kaucya.

Donosiliśmy przed kilku dniami, iż wypuszczony za kaucyą 20.000 kor. Stanisław Łomnicki, oszust, zbiegł ze Lwowa i uniemożliwił przez to rozprawę, wyznaczoną na tę kadencyę. Obecnie okazało się, że kaucyą, jaką reprezentowała książeczka oszczędnościowa, była fałszywa, na książeczkę ową bowiem złożono tylko jedną koronę, resztę zaś sprytnie dopisano. Tragikomedya ta wywołała i w sądzie i w mieście niemałą sensacyę.

Depesze „Ekonomisty“.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.). Początek giełdy minął spokojnie ponieważ spodziewano się, że porozumienie austryacko rosyjskie przyjdzie w pełni do skutku, z biegiem jednak giełdy wiadomości z Bałkanu i z Ouchy osłabiły tendencyę, tak, że kursy na całej linii spadły. Renty znów doznały dalszych zniżek. Karpaty straciły 23 K, Galicya 8 kor.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 11 października 1912 (telefon własny). Za towar kontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 56·— do 57·—. Gotówką —·— i —·—

Tendencya: bez zmiany.

Zboże.

Budapeszt dnia 11 października 1912.

Pszenica na październik 11·58—00·00. Pszenica na kwiecień 1913 12·14—00·00. Żyto na październik 10·54 do 0·00, Żyto na kwiecień 10·58—0·00. Owies na październik 12·14 do 00·00. Owies na kwiecień 11·55—00·00. Kukurudza na wrzesień 11·13—·00, kukurudza na maj —·— do —·—. Rzepak na sierpień 8·22 do 0·00.

Oferty: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: ustalone.
Pogoda: pieknie.

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 11 października 1912 r. Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1059.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna, stacya Borysław, zamknięcie notowań godz 5 popol.

Waluta (termin dostawy):	
15 października	548—549
31 października	551—552
31 listopada	558—559
listopad-grudzień-styczeń	564—565
grudzień-styczeń-luty	571—572
rok 1913	580—590

Tendencya: Silna zniżka na giełdzie towarowej we Wiedniu wywołała również i tu na targu lwowskim usposobienie słabsze, a ceny cokolwiek się obniżyły. Transakcyi jednak zawarto mało w granicach cen podanych.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 11 października 1912.

Dziś o godz. 2·30 popołudniu notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 603·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 795·—, Akcye Anglobanku 318·—, Akcye Unionbanku 583·—, Akcye Länderbanku 490·—, Akcye Bankvereinu 504·00, Akcye Bodenkredit 1185·—, Akcye galic. Banku hip. —·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego —·—, Akcye kolei państwowych 682·—, Akcye kolei południowej 103·50, Akcye kolei półn. 4740 Akcye kolei czerniowieckiej. —·—, Akcye Alpiny 978·—. Akcye Rima Muranyi 709·00, Akcye Prag. Towarz. żel. 3463———, Akcye Fabryki broni 1010·—, Akcye tureckie tytoniowe 300·—, Akcye gal. Karpackiego Tow. naft. 737·— Oblig. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 83·75, Renta kor. austr. 83·75, Renta kor. węg. 83·65, 5½ l. list. Tow. kred. ziemsk. 85·25, 4-proc. listy Banku hipot. 89·50, 4 pół proc. l. Banku hip. 96·00, 5-proc. list. Banku hipot. 110·—, 4 proc. listy banku kraj 88·50, 4 i pół proc. B. kr. 96·75, 4-proc. gal. Oblig. prop. 96·50, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1896 85·25, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 91·25, 4-proc. poż. m. Krakowa 85·25, Losy tur. 224·—. Marki 117·87, Ruble 254·75, 5-proc. ranta rosyjs. 1905 r. —·— Akcye Skoda 712 — Galic. Bank kred. 97·00—98·00 Powsz. Bank depozytowy 523·—, Nowa ranta koron. austr. —·—.

Usposobienie słabe.

CLAUDE FARRERE. 12

WALKA.

Przełożyła

Jadwiga Mroczkowsk

Za kilka obrazów namalowanych po partacku i bez żadnej artystycznej wartości, ludzie ci pozbawieni zdrowego sądu, zwrócili na mnie oczy całego narodu i uwielbienie ignorantów. Miałem słabą głowę. Gorący trunek wątpliwej sławy odurzył mię. I wtedy to narzuciły mi się wszelkie nieczyste uciechy i wszelkie poniżające rozkosze. Nie umiałem ich odeprzeć. I jestem ich niewolnikiem. Przez szacunek dla tego, tak nieskazitelnego domu mego gospodarza, nie powiem o tem nic więcej.

Niech mi tylko będzie wolno porównać lichy statek, na którym odbywałem dawną moją podróż, do barki rybaka, lub kupca, którzy z radością stawiają czoło fali w nadziei zdobycia bogactw, a wspaniały okręt, który mię dziś sprowadza do środkowego państwa — do jednej z tych łodzi ozdobnych, rzeźbionych koronkowo i złoconych, które się widuje na rzece Kouang-Tong i w których wnętrzu rozpustnicy dopełniają miary swego upodlenia.

— W żaden sposób nie mogę — wyrzekł Tcheou Pe-i — zgodzić się na twą surowość względem siebie samego.

Dał znak i służący, ukląknąwszy przy nim, zastąpił fajkę drewnianą — fajka z brunatnego szyldkretu.

— Nie mogę — powtórzył Tcheou Pe-i,— potwierdzić tej surowości, gdyż żaden człowiek nie jest wolny od błędów i tylko bardzo cnotliwi ludzie mają odwagę obwiniać siebie bez zastrzeżeń.

Zresztą, twoja rozwaga odpowiada ceremoniałowi, bo napisane jest w Li Ki: „Co ma być mówione w domu, nie powinno być mówione po za domem*)“. I uczony, który przestrzega przystojności w swych odezwaniach, niezdolny jest obrazić ją w swych czynach.

Zapalił fajkę — z brunatnego szyldkretu i wyrzucił przez nozdrza dym gęściejszy i o silniejszej woni.

Felze potrząsnął głową:

— Mó starszy brat, bardzo mądry i bardzo stary, nie nurzał się w bagnisku, w którym grzęźnie haniebnie jego malutki braciszek. Mój starszy brat nie oglądał tego własnemi oczyma, więc nie zna.

— Nie, nie jest mi to nieznanem — rzekł Tcheu Pe-io.

Felze uniósł się na prawym łokciu, by przyjrzeć się swemu gospodarzowi.

*) „Dom“ to znaczy gyneceum. Dobrze wychowany Chińczyk nie mówi nigdy o kobietach inaczej, jak w sposób abstrakcyjny — cytując naprzykład, jakąś maksymę filozoficzną. Tcheo Pe-i winszuje swemu gościowi, że potrafil dać mu do zrozumienia obrazowo i bez zbytecznych szczegółów, że kobiety grały i grają jeszcze niepomierną rolę w jego życiu.

Chińskie oczy, zaledwie widoczne w głębi obrzmiałych powiek, zamigotały ironicznym i przenikliwym blaskiem.

— Nie jest mi nieznanem — rzekł Tcheou Pe-i — gdyż jestem tu z boskiego rozkazu Syna Nieba. A ja, jego niegodny poddany, muszę w tym kraju niezupełnej cywilizacyi, na wszystko patrzeć, wszystko poznać i ze wszystkiego zdać dokładnie sprawę. Wiem zatem, spełniwszy swą powinność bez rozstrząsania, lecz gorliwie, że przybyłeś wczoraj do Nagasaki na białym statku, o trzech miedzianych kominach. Wiem, że podróżujesz od dawna na tym białym statku, na który miło spojrzeć.

Wiem, że ten statek nosi kwiecistą flagę**) amerykańskiego narodu i że należy do kobiety. Wiem o wszystkiem.

Felze zaczerwienił się zlekka, oparł policzek na jednej ze skórzanych poduszcze i spojrzał na lampkę z opium.

Dwoje klęczących dzieci gotowało pospiesznie i sączyło do lulek wielkie krople koloru smoły, które płomień barwił powoli złotawo i bursztynowo.

Racz panie zapalić — poprosił Tcheou Pe-i.

**) Kwiecista flaga — Iloa-ki — jest przezwiskiem które Chińczycy nadają amerykańskiemu pawilonowi z powodu jego pstrokacizny.

(C. d. n.).

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła l. 4.